

To czy będzie kimś takim jak Aldair, Samuel czy tylko Marquinhos, pokaże z czasem boisko. Na pewno kosztował jak klasowy gracz i ludzie czekają, że nim będzie. Mehdi Benatia jest świadomy, że musi być gotowy od zaraz, już w pierwszym prawdziwym teście, meczu z Livorno.

- Mieliśmy szczęście, że zagramy trzy pierwsze mecze z przystępnymi drużynami, musimy postarać się wygrać wszystkie trzy - tłumaczy dla *Gazzetta dello Sport*.

Z Lazio będzie mecz, w którym pomyłki są niemożliwe:

- To będzie szczególny mecz, wiemy to. I dlatego musimy przystąpić do niego z dziewięcioma punktami, aby zmierzyć się z tym spotkaniem z posiadaniem wielkiego zaufania.

W meczu z gwiazdami MLS zagrał na środku obrony u boku Castana:

- Czuję się dobrze z Castanem, już go znałem, w zeszłym roku widziałem wiele spotkań Romy. Tym, którzy mówią, że jesteśmy niedopasowaną parą, zbyt silną i mało szybką, powiem, aby poczekali na sezon. Zegraliśmy ze sobą dopiero dwa mecze, trudno teraz oceniać, jest jeszcze za wcześnie. Zobaczymy, później, na boisku, czy jesteśmy dobrą parą czy nie.

Benatia ma bardzo dobre zdanie o Garcii:

- Jest kimś, który chce mieć kontrolę nad wszystkim, lubi rzeczy zrobione dobrze, nie pozostawia niczego przypadkowi, od przygotowań graczy, treningów, po każdy pojedynczy szczegół. Jest kimś, kto naprawdę chce wynieść ten zespół wysoko i to widać. Mamy wszystko, aby spisać się dobrze, oczywiście jasnym jest, że liczą się wyniki. Trener prosi nas o dobrą grę, zawsze na dwa kontakty, wszyscy jesteśmy zachwyceni jego pomysłem i robimy wszystko, aby był zadowolony. Jego inteligencja ujawniła się w tym, że po zaledwie trzech tygodniach mówi praktycznie tylko po włosku. To nie jest łatwe.

Nie było łatwym czekać przy tak długich negocjacjach na transfer:

- Byłem spokojny, miałem porozumienie z Romą już od maja, wiedziałem, że nie

będzie żadnych problemów. Umysłem byłem już z moimi kolegami.

Autor: abruzzo